PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI. Warszawa, piątek 9 stycznia 1931 r. Nr. 6.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Vossische Zeitung 8.I, w obsz. art. wst. S. Birnbauma p. t. „Warszawa w obliczu Genewy" omawia ustosunkowanie się rządu polskiego do zagadnienia mniejszości narodowych, oraz do kwestji wschodniej granicy Rzeszy. Chcąc spełnić swoje zadanie — pisze autor — Liga Narodów musi na podstawie przedstawionych jej materjałów zmusić Polskę do rozwiązania Górnośląskiego Związku Powstańców, ponieważ jest to organizacja, stojąca w jawnej sprzeczności z zobowiązaniami, zawartemi w traktatach mniejszościowych. Gdyby Genewa nie uwzględniła wysuniętego przez Rzeszę żądania, wtedy Niemcy będą zmuszone gdzieindziej szukać odpowiedniejszej dla siebie instancji.

Berl. Börsen - Courier 8.I, zamieszcza art. wst. p. t. „Piłsudski i wschodnia granica Rzeszy". Nawiązując do rzekomych aktów teroru w stosunku do uwięzionych w Brześciu b. posłów, autor w dalszym ciągu omawia b. obszernie ustosunkowanie się marsz. Piłsudskiego do wysuwanych przez Niemcy żądań rewizjonistycznych. Autor przytacza cały szereg ustępów z polskiej prasy opozycyjnej i stara się wykazać na ich podstawie, iż do ludności z b. zaboru pruskiego marsz. Piłsudski odnosi się wręcz wrogo. Dla problematu polsko - niemieckiej granicy — pisze w zakończeniu „B. B. Cour." — te dowody, przedstawione przez miarodajne sfery Polski, posiadają ogromne znaczenie. W związku ze styczniową sesją Ligi Narodów Niemcy powinny się starać, by dotarły one możliwie daleko w głąb powszechnej opinji Europy.

Prasa niemiecka 8.I, w depeszach z Górnego Śląska rozpowszechnia pogłoski, jakoby policja polska w ostatnich tygodniach czyniła gorączkowe zabiegi celem zebrania materjałów, dotyczących not niemieckich przeciwko rzekomemu terroryzowaniu mniejszości niemieckiej w Polsce. Według twierdzenia dzienników codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, odbywać się mają w gorączkowym pośpiechu prowadzone przesłuchiwania „ofiar napadów" ze strony polskiej; przytem policja szczególny nacisk kłaść ma na pytania, czy przesłuchiwany uważa się za członka mniejszości niemieckiej. Przesłuchiwani — twierdzą dzienniki niemieckie — nie zdają sobie sprawy, czy chodzi o przynależność narodowościową, czy też o obywatelstwo polskie. Przypuszczając, iż chodzi o obywatelstwo, odpowiadają, że są Polakami. Pozatem zdaniem dzienników, policja wywierać ma rzekomo presję gospodarczą i polityczną na przesłuchiwanych, którzy z tego powodu rzekomo nie mogą się przyznać otwarcie do należenia do mniejszości niemieckiej. W ten sposób policja polska zamierza powiększyć liczbę ludności polskiej na G. Śląsku. Ma to rzekomo dopomóc delegacji polskiej na sesji Rady Ligi, ażeby wystąpić z twierdzeniem, iż wobec przyznania się większości poszkodowanych w czasie wyborów do polskości, niema podstaw do odwoływania się do ochrony mniejszościowej.

Kölnische Zeitung 5.I, w koresp. z Wilna podaje streszczenie artykułu wileńskiego „Słowa", krytykującego polską politykę morską, oraz działalność b. min. Kwiatkowskiego. Fakt — pisze „Köln. Ztg."— że i w samem społeczeństwie Polski mnożą się głosy, wskazujące na wielką krzywdę, jaką wyrządza polskiemu gospodarstwu narodowemu polityka morska, zasługuje na największą uwagę. Port gdyński nie jest dla Polski koniecznością gospodarczą, lecz próbą mającą na celu inne, ukryte cele.

Pommersche Tagespost 30.XII, pisze, że tuszowanie sprawy przez Polskę, jak to sądzi dziennik z oświadczenia min. Zaleskiego, przyniesie zamiast uspokojenia jedynie dalsze rozognienie umysłów, a nawet może doprowadzić do eksplozji. Dziennik sądzi, że wysłanie skargi do Ligi Nar. nie rozwiązuje jeszcze

kwestji, albowiem najwłaściwszą odpowiedzią na „bestjalskie" wykroczenia Polski byłoby niedopuszcznie do wejścia w życie umowy likwidacyjnej i traktatu handlowego oraz zniesienie niemieckiej ustawy o szkolnictwie mniejszościowem.

Neue Freie Presse 6.I, w koresp. z Berlina wyraża swe zapatrywanie na ustosunkowanie się Niemiec do Ligi Narodów w obliczu nadchodzącej sesji styczniowej. Korespondent, opierając się na oświadczeniach niemieckich kół parlamentarnych, twierdzi, iż w razie nieuwzględnienia stanowiska Niemiec w kwestji rozbrojeniowej i odrzucenia skargi na Polskę, rząd Rzeszy, biorąc pod uwagę zapatrywania większości swego narodu, niewątpliwie zrzeknie się stanowiska członka Ligi Narodów. Ze względu na to — pisze koresp. — iż w Niemczech opozycja w stosunku do Ligi Narodów jest rzeczywiście bardzo silna, rząd niemiecki nie będzie jej się mógł — w razie nieprzychylnego rozwoju wypadków — z powodzeniem przeciwstawić.

L'Echo de Paris 8.I. Pertinax w dłuższym artykule wykazuje bezpodstawność skarg wystosowanych przez rząd niemiecki do Ligi Narodów z powodu rzekomego gwałcenia przez władze polskie praw mniejszości niemieckiej podczas ostatnich wyborów drogą szeregu aktów terorystycznych oraz bezpośredniego lub pośredniego unieważnienia głosów. Co się tyczy mniemanych aktów teroru to Rada Ligi łatwo wyjaśni sobie sytuację, pisze autor, jeśli wysłucha oskarżeń dr. Curtiusa i odpowiedzi min. Zaleskiego. Przechodząc do drugiej sprawy, podniesionej przez rząd niemiecki, Pertinax czyni pewne zastrzeżenia. Niewiadomo bowiem, oświadcza on, czy ustawy międzynarodowe gwarantują mniejszościom narodowym zastosowanie regime'u demokratycznego. Popierając swe argumenty szeregiem danych liczbowych autor artykułu twierdzi, że utrata przez Niemców aż 13 mandatów jest zjawiskiem zupełnie naturalnem. Wynika to przedewszystkiem z odpowiedniego zmniejszenia ilości list czysto polskich. Wobec tego stronnictwa stające przed wyborcą okazały się mniej licznemi, a mnożnik, który każde z nich powinno było posiadać dla otrzymania mandatu, podniósł się. Zjawisko to tłomaczy najzupełniej niekorzystny wynik wyborów dla list niemieckich. Nie wpłynęło na niego ani zniesienie list, którego dokonano tylko w jednym wypadku i to z powodów zupełnie prawnych, ani też unieważnienie głosów, które w stosunku do Niemców było tak nieznaczne, że nie wywarło najmniejszego wpływu na sytuację wyborczą.

Izwiestja 6.I, w doniesieniu z Berlina twierdzą, że zwolennicy t. zw. zachodniej orjentacji Niemiec spodziewający się przy pomocy zbliżenia z Francją i Anglją rozwiązać zagadnienie korytarza i inne doznali ostatnio wielkiego rozczarowania. Przyczyną rozczarowania ma być według „Izwiestij" konferencja angielsko - francuska w Paryżu, która zakończyła się całkowitem zwycięstwem polityki francuskiej. Zbliżenie, które nastąpiło między Anglją i Francją, zapewne znajdzie swój wyraz w nadchodzącej sesji Rady Ligi Narodów w Genewie.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI.

Vossische Zeitung 8.I, w koresp. z Warszawy, podając wiadomość o przyjęciu mandatów poselskich przez dr. Kiernika i W. Witosa, umieszcza powyższą notatkę p. t. „Walka przeciwko Piłsudskiemu nie została przerwana przez Brześć Litewski".

Wozrożdienje 6.I, w korespondencji z Warszawy omawia przebieg kampanji prowadzonej przez stronnictwa opozycyjne w związku z t. zw. sprawą brzeską. Pismo twierdzi, że uwolnienie posłów opozycyjnych z więzienia nie powstrzymało dalszej opozycji. W prasie ukazują się liczne protesty, wśród których szczególną uwagę zwracają protesty podpisane przez uczonych i profesorów uniwersytetu. Protesty te nie są jednakowoż wyrazem całej opinji polskiej. Grupa profesorów uniwersytetu warszawskiego z prof. Petrażyckim na czele wystąpiła z deklaracją, podkreślającą konieczność i obowiązek obrony godności ludzkiej, lecz odrzucającą usiłowania opozycji wykorzystania sprawy Brześcia dla walki przeciwko rządowi i marszałkowi Piłsudskiemu. Ta grupa uczonych uważa, iż wytworzony przez marszałka Piłsudskiego silny rząd jest tak wielkiem dobrem dla całego narodu, że w imię tego dobra należy nie dopuszczać do napaści moralnych przeciwko rządowi za czyny poszczególnych urzędników administracji. Ten punkt widzenia — twierdzi „Wozrożdienje" — cieszy się znaczną popularnością w Polsce. W końcu „Wozrożdienje" podkreśla, że Polacy mając przed sobą doświadczenia rewolucji rosyjskiej, która doprowadziła do bolszewizmu, niewątpliwie są po stronie zdecydowanego stanowiska rządu, którego ustąpienie otworzyłoby drogę przedewszystkiem polskim Kiereńskim, a następnie po okresie kiereńszczyzny Polska znalazłaby się w rękach bolszewików.

Lidové Noviny 23.XII, omawia plany rewizyjne i stosunek do nich Polski, i podnosi, że od kilku lat daje się zauważyć zastój w stosunkach polsko-włoskich. Polskie koła lewicowe niegdyś niechętne były przymierzu z Rumunją, a współpraca polsko - jugosłowiańska niedoceniana była przez polskie centrum, politycy zaś polscy starszej generacji tradycyjnie kokietowali Węgrów. Dzisiaj zaś, gdy Włochy i Węgry opowiedziały się za rewizją traktatów, odpowiedzialni politycy polscy odsuwają się od tych państw. Dziennik wyraża nadzieję, że Polacy w polityce zagranicznej pójdą z tymi, dla których traktaty są rzeczą świętą.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

MOCARSTWA A Z. S. R. R. SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Kölnische Ztg. 8.I. Korespondent moskiewski dowiaduje się z dobrze poinformowanych kół, iż mimo zwrócenia się rządu sowieckiego do rządu polskiego z propozycją nawiązania rokowań rozjemczych, żadne rokowania pomiędzy Polską a Sowietami w tej materji nie były prowadzone w roku ubiegłym. Stwierdzono natomiast z obu stron w zwykłych rozmowach dyplomatycznych, że sytuacja w sprawie oddawna przerwanych rokowań w niczem się nie zmie-

niła. Na podstawie tych oświadczeń korespondent utrzymuje, iż niema żadnych widoków na to, aby w stosunkach polsko - sowieckich nastąpił jakiś pomyślny zwrot.

The Times 7.I. Koresp. z Rygi donosi, że wg. wiadomości otrzymanych z Moskwy, w Rosji daje się odczuwać dotkliwy brak budulca. Np. w Zagłębiu Donieckiem brak jest słupów, potrzebnych na podpory w szybach. Słupów tych od października otrzymano zaledwie 40 proc. tego co potrzeba. W październiku, listopadzie i grudniu r. ub. przemysł sowiecki otrzymał tylko 64 proc. potrzebnego mu budulca. W związku z tem zostały wysłane oddziały złożone z komunistów i komsomolców do okręgów leśnych celem wynalezienia winnych i przyśpieszenia robót.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.
SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Kappaleti 7.I (pismo finlandzkich sfer handlowo-przemysłowych), w art. pióra Penamena, który ostatnio zwiedził państwa bałtyckie, wypowiada się za współpracą gospodarczą Finlandji z państwami bałtyckiemi. Autor artykułu rozważa warunki, które — jego zdaniem — przyczyniłyby się do umożliwienia tej współpracy. Jako najważniejszy warunek Penamen wysuwa — wprowadzenie we wzajemnych umowach pomiędzy Litwą, Estonją, Łotwą i Finlandją klauzuli, wg. której ulgi, jakie państwa wchodzące w skład związku bałtyckiego udzieliłyby jedno drugiemu, nie mogą być udzielane na zasadzie największego uprzywilejowania innym państwom, niewchodzącym w skład związku.

Lietuvos Aidas 7.I, wysuwa potrzebę dalszego pogłębiania stosunków pomiędzy Litwą i Łotwą, a to drogą współpracy kulturalnej. Podczas ub. świąt na Litwie gościło kilku studentów Łotyszów, którzy zaznajamiali się z nauką oraz ze sztuką litewską. W krótkim czasie przewidziana jest wycieczka studentów Litwinów do Rygi.

Rytas 7.I, w art. wst., nawiązującym do mowy, wygłoszonej z okazji nowego roku przez Papieża, o potrzebie rozbudowy pokoju, podkreśla, że litewskie stronnictwo chrz. - demokracji, ściśle współpracujące z kościołem, będzie zawsze zwalczać te ugrupowania litewskie, które nie są oparte na zasadach chrześcijańskich, a to dlatego, że stronnictwa oparte na jednym z trzech systemów: liberalnym, socjalistycznym lub komunistycznym — doprowadzają w konsekwencji do zapanowania w kraju dyktatury i niewoli kulturalnej, a tem samem rujnują wszelkie poczynania w kierunku zaprowadzenia powszechnego pokoju.

Lietuvos Žinios 5.I, w art. wst. występuje przeciwko odezwie biskupów litewskich, nawołującej społeczeństwo katolickie do sprzeciwienia się zamiarom rządu wprowadzenia ustawy, legalizującej śluby cywilne. Dziennik zwraca uwagę rządu na konieczność wprowadzenia w życie tej ustawy oraz wysuwa potrzebę utworzenia cmentarzy dla obywateli niewierzących.

Lietuvos Aidas 7.I, zamieszcza treść przemówienia prez. Smetony, wypowiedzianego z okazji zjazdu związku nauczycieli im. Basanaviczius. Prez. Smetona w przemówieniu swem wystąpił przeciwko akcji duchowieństwa litewskiego, stawiającego ideę chrześcijańską wyżej od idei narodowej i wezwał nauczycieli litewskich do akcji narodowej, zgodnej w swych poczynaniach z akcją chrześcijańską, jednakże nie stawiającej ideału chrześcijańskiego wyżej od ideału narodowego.

Rytas 7.I, informuje o projektowanej przez litewskie ministerstwo spraw wewnętrznych zmianie ustawy paszportowej. Wg. zmienionej ustawy, obywatele państw obcych będą karani więzieniem do 1 mies. lub karą pieniężną w wysokości 1000 lit. za przekroczenie bez odpowiedniego zezwolenia granicy litewskiej. Obywatelom litewskim, którzy przyczynią się do wydania władzom osób nielegalnie przebywających na Litwie, będą wypłacane premje pieniężne.

Dzień Kowieński 5.I, informuje, że komisja ekspertów ministerstwa skarbu rozpatrzyła z górą 10 ofert na zaopatrzenie techniczne pierwszej cukrowni litewskiej. Komisja oddała pierwszeństwo czeskiej firmie „Skoda", proponującej wykonanie tych prac kosztem 3 milj. 600 tys. lit.

POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH.

Journal de Genéve 7.I, omawia stosunek Mussoliniego do sprawy pokoju i podnosi, że jego noworoczne oświadczenia pokojowe, wygłoszone w obcym języku i przeznaczone tylko dla zagranicy mogłyby przyczynić się do ogólnego odprężenia, gdyby Mussolini zawsze we wszystkich okolicznościach używał takiego języka. Aby jednak przekonać sfery międzynarodowe o swem dążeniu do pokoju, powinien Mussolini wygłaszać takie oświadczenia po włosku i ogłaszać w swoim kraju, który przywykł do tonu jego przemówień, wcale nie mającego cech pokojowości. Dziennik nie posądza Mussoliniego, iż do pokojowych oświadczeń skłoniły go niskie motywy. Lecz nie byłby on prawdziwym mężem stanu, gdyby nie liczył się z okolicznościami. A przecież nie ulega wątpliwości, że jego wojownicze mowy wyrobiły mu opinję burzyciela pokoju w Europie. Następstwem tego była powściągliwość kapitalistów do lokat we Włoszech, nie chcących narażać ich na udział w ewent. awanturniczych przedsięwzięciach. Gdyby nawet kapitaliści nie zwracali na to uwagi, to rządy ich krajów mogły obawiać się, aby przez nieodpowiednie pożyczki nie zejść z neutralnego stanowiska. Mówiąc ściśle, np. Anglja byłaby może skłonna poprzeć rząd włoski, ale Stany Zjedn. obawiają się szkodzić Francji. W takiem świetle można lepiej zrozumieć tak podjęcie ponowne rokowań morskich francusko - włoskich, jak i oświadczenia pokojowe Mussoliniego, skierowane do Ameryki i do Francji.

Il Popolo d' Italia 4.I, nawiązując do ostatniej mowy Mussoliniego twierdzi, że jedyne szczere słowa o zbliżeniu między narodami wypowiedział Rzym, dążący do poprawienia różnych niedorzeczności terytorjalnych, uzdrowienia okaleczenia narodów, usunięcia zbrojeń, zmierzających do hegemonji i utrzymujących ciągłe wrzenie. Pokój wersalski bowiem dyktowały przemoc i wojenny nastrój umysłów. Włochy zaś dążą do sprawiedliwości, która jest im wrodzona od Rzymu starożytnego. A Europa jest dziś podzielona niesprawiedliwie. Rycerski i szlachetny

nia. Na podstawie tych oświadczeń korespondent utrzymuje, iż niema żadnych widoków na to, aby w stosunkach polsko - sowieckich nastąpił jakiś pomyślny zwrot.

The Times 7.I. Koresp. z Rygi donosi, że wg. wiadomości otrzymanych z Moskwy, w Rosji daje się odczuwać dotkliwy brak budulca. Np. w Zagłębiu Donieckiem brak jest słupów, potrzebnych na podpory w szybach. Słupów tych od października otrzymano zaledwie 40 proc. tego co potrzeba. W październiku, listopadzie i grudniu r. ub. przemysł sowiecki otrzymał tylko 64 proc. potrzebnego mu budulca. W związku z tem zostały wysłane oddziały złożone z komunistów i komsomolców do okręgów leśnych celem wynalezienia winnych i przyśpieszenia robót.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.
SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Kappaleti 7.I (pismo finlandzkich sfer handlowo-przemysłowych), w art. pióra Penamena, który ostatnio zwiedził państwa bałtyckie, wypowiada się za współpracą gospodarczą Finlandji z państwami bałtyckiemi. Autor artykułu rozważa warunki, które — jego zdaniem — przyczyniłyby się do umożliwienia tej współpracy. Jako najważniejszy warunek Penamen wysuwa — wprowadzenie we wzajemnych umowach pomiędzy Litwą, Estonją, Łotwą i Finlandją klauzuli, wg. której ulgi, jakie państwa wchodzące w skład związku bałtyckiego udzieliłyby jedno drugiemu, nie mogą być udzielane na zasadzie największego uprzywilejowania innym państwom, niewchodzącym w skład związku.

Lietuvos Aidas 7.I. wysuwa potrzebę dalszego pogłębiania stosunków pomiędzy Litwą i Łotwą, a to drogą współpracy kulturalnej. Podczas ub. świąt na Litwie gościło kilku studentów Łotyszów, którzy zaznajamiali się z nauką oraz ze sztuką litewską. W krótkim czasie przewidziana jest wycieczka studentów Litwinów do Rygi.

Rytas 7.I, w art. wst., nawiązującym do mowy, wygłoszonej z okazji nowego roku przez Papieża, o potrzebie rozbudowy pokoju, podkreśla, że litewskie stronnictwo chrz. - demokracji, ściśle współpracujące z kościołem, będzie zawsze zwalczać te ugrupowania litewskie, które nie są oparte na zasadach chrześcijańskich, a to dlatego, że stronnictwa oparte na jednym z trzech systemów: liberalnym, socjalistycznym lub komunistycznym — doprowadzają w konsekwencji do zapanowania w kraju dyktatury i niewoli kulturalnej, a tem samem rujnują wszelkie poczynania w kierunku zaprowadzenia powszechnego pokoju.

Lietuvos Žinios 5.I, w art. wst. występuje przeciwko odezwie biskupów litewskich, nawołującej społeczeństwo katolickie do sprzeciwienia się zamiarom rządu wprowadzenia ustawy, legalizującej śluby cywilne. Dziennik zwraca uwagę rządu na konieczność wprowadzenia w życie tej ustawy oraz wysuwa potrzebę utworzenia cmentarzy dla obywateli - niewierzących.

Lietuvos Aidas 7.I. zamieszcza treść przemówienia prez. Smetony, wypowiedzianego z okazji zjazdu związku nauczycieli im. Basanaviciusa. Prez. Smetona w przemówieniu swem wystąpił przeciwko akcji duchowieństwa litewskiego, stawiającego ideę chrześcijańską wyżej od idei narodowej i wezwał nauczycieli litewskich do akcji narodowej, zgodnej w swych poczynaniach z akcją chrześcijańską, jednakże nie stawiającej ideału chrześcijańskiego wyżej od ideału narodowego.

Rytas 7.I. informuje o projektowanej przez litewskie ministerstwo spraw wewnętrznych zmianie ustawy paszportowej. Wg. zmienionej ustawy, obywatele państw obcych będą karani więzieniem do 1 mies. lub karą pieniężną w wysokości 1000 lit. za przekroczenie bez odpowiedniego zezwolenia granicy litewskiej. Obywatelom litewskim, którzy przyczynią się do wydania władzom osób nielegalnie przebywających na Litwie, będą wypłacane premje pieniężne.

Dzień Kowieński 5.I, informuje, że komisja ekspertów ministerstwa skarbu rozpatrzyła z górą 10 ofert na zaopatrzenie techniczne pierwszej cukrowni litewskiej. Komisja oddała pierwszeństwo czeskiej firmie „Skoda", proponującej wykonanie tych prac kosztem 3 milj. 600 tys. lit.

POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH.

Journal de Genève 7.I, omawia stosunek Mussoliniego do sprawy pokoju i podnosi, że jego noworoczne oświadczenia pokojowe, wygłoszone w obcym języku i przeznaczone tylko dla zagranicy mogłyby przyczynić się do ogólnego odprężenia, gdyby Mussolini zawsze we wszystkich okolicznościach używał takiego języka. Aby jednak przekonać sfery międzynarodowe o swem dążeniu do pokoju, powinien Mussolini wygłaszać takie oświadczenia po włosku i ogłaszać w swoim kraju, który przywykł do tonu jego przemówień, wcale nie mającego cech pokojowości. Dziennik nie posądza Mussoliniego, iż do pokojowych oświadczeń skłoniły go niskie motywy. Lecz nie byłby on prawdziwym mężem stanu, gdyby nie liczył się z okolicznościami. A przecież nie ulega wątpliwości, że jego wojownicze mowy wyrobiły mu opinję burzyciela pokoju w Europie. Następstwem tego była powściągliwość kapitalistów do lokat we Włoszech, nie chcących narażać ich na udział w ewent. awanturniczych przedsięwzięciach. Gdyby nawet kapitaliści nie zwracali na to uwagi, to rządy ich krajów mogły obawiać się, aby przez nieodpowiednie pożyczki nie zejść z neutralnego stanowiska. Mówiąc ściśle, np. Anglja byłaby może skłonna poprzeć rząd włoski, ale Stany Zjedn. obawiają się szkodzić Francji. W takiem świetle można lepiej zrozumieć tak podjęcie ponowne rokowań morskich francusko - włoskich, jak i oświadczenia pokojowe Mussoliniego, skierowane do Ameryki i do Francji.

Il Popolo d' Italia 4.I, nawiązując do ostatniej mowy Mussoliniego twierdzi, że jedyne szczere słowa o zbliżeniu między narodami wypowiedział Rzym, dążący do poprawienia różnych niedorzeczności terytorjalnych, uzdrowienia okaleczenia narodów, usunięcia zbrojeń, zmierzających do hegemonji i utrzymujących ciągłe wrzenie. Pokój wersalski bowiem dyktowały przemoc i wojenny nastrój umysłów. Włochy zaś dążą do sprawiedliwości, która jest im wrodzona od Rzymu starożytnego. A Europa jest dziś podzielona niesprawiedliwie. Rycerski i szlachetny

naród węgierski okaleczono w sposób barbarzyński. Niemcy, których cywilizacja uprawnia do pełnego życia na tym samym poziomie co Francja i Włochy, potraktowano jak naród gorszego gatunku. Rewizja układów pokojowych zapewniłaby pokój całemu pokoleniu, podczas gdy nieustępliwość hegemonji obali go w ciągu dziesięciu lat. Włochom zarzuca się militaryzm, podczas gdy ci, którzy prą do wojny całą rasę aryjską a także kolorowe, uchodzą za aniołów pokoju.

POLITYKA ZAGRANICZNA GRECJI.

The Chicago Daily Tribune 7.I. Korespondent z Wiednia, omawiając podróże polityczne Venizelosa, pisze m. in., iż grecki mąż stanu zamierza przeprowadzić rozmowę z Mussolinim na temat wzrostu wpływów Włoch na Bałkanach oraz dowiedzieć się jaką rolę Grecja, pozostająca w sojuszu z Francją, będzie mogła odgrywać w nowej polityce włoskiej. Jeżeli Mussolini zdecyduje się na zwrot wysp greckich — pisze koresp. — to możliwe jest, że Grecja porzuci Francję i pójdzie po linji polityki włoskiej na Bałkanach. Venizelos w rozmowie z korespondentem miał oświadczyć, iż nie wierzy on już, ażeby traktat wersalski mógł trwać wiecznie. Rewizję jednak traktatów przewiduje Venizelos w drodze pokojowej.

L'Ere Nouvelle 6.I, omawia podróże premjera Venizelosa i podkreśla, że one wynikają z całej dotychczasowej działalności tego znakomitego polityka, który jest wyrazicielem polityki Grecji, polegającej na zasadzie, że Grecja pragnie żyć w pokoju z wszystkimi i z nikim nie chce się angażować. Ten jednak wysiłek Venizelosa, aby nie angażować się na przyszłość w żadne poważne zobowiązania pozwala sądzić, iż pomimo jego deklaracyj optymistycznych, Venizelos żywi obawy o rozwój stosunków politycznych na południowym wschodzie Europy i za wszelką cenę chce zachować dla Grecji neutralność na wypadek kampanji międzynarodowych. Stąd pochodzi jego dążenie do odgrywania roli medjatora i świadczy o tem jego marszruta oraz oświadczenia za nienaruszalnością traktatów.

IMPERJUM BRYTYJSKIE.

The Daily Mail 7.I, pisze w art. wst., iż konferencja „Okrągłego Stołu" oddaje się niebezpiecznym złudzeniom idąc po linji wprowadzenia w Azji urządzeń demokratycznych, które Europa wypracowywała w ciągu wieków. Autor atakuje liberałów, którzy opowiadając się za niepodległym rządem Indyj, idą wprost po linji dążeń separatystów induskich. Jeżeli Izba lordów nie położy swego veto, to zdaniem autora autorytet W. Brytanji w Indjach zostanie zniszczony i interesy brytyjskie nie będą miały żadnych gwarancyj bezpieczeństwa, co wywoła panikę na giełdzie papierów induskich. Żaden bowiem rozsądny finansista nie pożyczy pieniędzy rządowi Ghandiego i jemu podobnych.

SPRAWA ROZBROJENIA.

Aftenposten 3.I, w art. wst. pióra płk. Ottensen'a zamieszcza odpowiedź na mowę Kellogga, uważającego, że utrwalenie pokoju poczyniło postępy. Autor — jako oficer zawodowy wojska norweskiego — zaprzecza temu, wskazując na panującą dziś niepewność, niepokój i obawy. Przemarsz 150 tysięcy hitlerowców w Koblencji dowiódł Francuzom, że t. zw. militaryzm pruski nie znikł wraz z monarchją; Austrja i Niemcy urządzają demonstracje za połączeniem się, stosunki między Francuzami a Włochami są naprężone, gdyż napastliwe mowy Mussoliniego wywołują niepokój, zarówno we Francji jak w Jugosławji. Największe jednak niebezpieczeństwo zagraża pokojowi w Europie wschodniej. Minister spr. zagr. Niemiec ostrzegł Polaków, że naród niemiecki nie może się zgodzić na obecne położenie na wschodzie, a ciągłe zajścia graniczne dowodzą, że pokój jest tam pod znakiem pytania. A wszystko blednie wobec grozy ze strony Sowietów. Zbrojenie się Rosji budzi obawy wszystkich jej sąsiadów. Następnie przytacza autor wiadomości prasy niemieckiej o budżecie wojskowym Polski, mającym charakter napastniczy, bo wynoszącym 1/3 budżetu państwa; a po czem wskazuje, że Niemcy, mające tylko 100.000 wojska, domagają się budżetu większego, niż potrzebowało wojsko cesarskie, wynoszące 750.000 — 800.000 żołnierzy.

Altenposten 3.I, zamieszcza wywiad dziennikarski, udzielony przez przywódców trzech głównych stronnictw duńskich. Przywódca zachowawczej partji ludowej Moeller twierdzi, że zagadnienia polityczne Danji są podobne do zagadnień Szwecji i Norwegji a opierają się na walce konserwatyzmu z socjalizmem. A wszelka współpraca liberalizmu z socjalizmem wychodzi na korzyść socjalizmu. Zasadniczemi zagadnieniami Danji są obrona państwa, rolnictwo i polityka ekonomiczna. Zdaniem Moellera, Danja nie może się rozbrajać niezależnie od innych państw skandynawskich, a a sprawy obrony państwa nie należy uzależniać od finansów lecz naodwrót. Położenie gospodarcze nie jest złe i równowaga budżetu utrzymana, ale przyszłość niepewna. Wobec trudności urzeczywistnienia Paneuropy dodatnim objawem jest dojście do skutku porozumienia celnego. Przywódca lewicy Neergaard zaznaczył, że jego stronnictwo ma odrębny projekt obrony państwa. Z uznaniem wyraził się o porozumieniu celnem między państwami skandynawskiemi i Holandją, a krytykował rząd socjalistyczny, który pomimo ogólnoświatowego przesilenia gospodarczego zmierza do powiększenia wydatków państwowych, zamiast je ograniczać. Przywódca socjalistów i premjer Stauning mówił z wielką rezerwą. Wszyscy trzej stwierdzili, że zagadnienie oderwania się wysp Owczych nie istnieje.

RÓŻNE.

The Manchester Guardian 3.I, zamieszcza list do redakcji niejakiego M. E. Durhama, w którym autor podkreśla złe traktowanie mniejszości narodowych w Jugosławji i popiera propozycję Riley'a wysłania komisji inwestygacyjnej do Jugosławji celem zbadania położenia mniejszości narodowych.

Mahoney - Shea Lawler, członek „National Liberal Club" w Londynie polemizuje z Riley'em, dowodząc, iż w Jugosławji niema mniejszości narodowych, lecz są grupy narodowości jugosłowiańskiej, które rywalizują ze sobą o dominujące stanowisko w państwie. Autor zwraca uwagę na ciężkie położenie mniejszości narodowych we Włoszech, głównie w Istrji i w Tyrolu.

Druk. „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.